KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek, 27 Maja / 8 Czerwca Rok 1852. № 149. Jutro, ŚŚ. Felicjana M. i Pryma M.

Odwiedzane zawsze licznie przez pobożny lud Odpusty, nie wyłączyły z tego zwyczaju i wsi *Powsina*, należącej do dóbr *Willanowskich*, i położonej o kilka wiorst od tej pięknej włości. Tłumnie też zebrano się w Kościele parafialnym miejscowym w dzień Ŝtej TRÓJCY, gdzie po odprawionej Wotywie przez WJX. *Gogolewskiego* Proboszcza z *Raszyna*, celebrował Summę Primicjant JX. Hilary *Żyto*, nowo-wyświęcony Kapłan ze Zgromadzenia XX. *Augustjanów Warszawskich;* a pełne Chrześciańskiej nauki Kazanie, miał JX. Wilhelm *Piotrowicz*.

Wczoraj rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w towarzystwie dostojnych Gości, raczył znajdować się wraz z świetnym orszakiem SWOIM, na polach *Powązkowskich*, gdzie odbyło się przez całą artylerję strzelanie z dział do celu.— Dziś zaś od godziny 8ej rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczy odbywać pod *Górcami* musztrę z ogniem, wszystkich zebranych pod *Warszawą* wojsk.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Kollegjalny Ignacy *Rutkowski*, Naczelnik Sekcji IIej w Wydziale Administracji ogólnej w Komissji Rzą: Spraw W. i D., na własną prośbę uwolniony został od służby, z rangą Radcy Stanu i mundurem.

N. DON-PEDRO II, Cesarz *Brezylijski*, mianował P. Fryderyka *Ricci*, znanego kompozytora i b. Dyrektora opery włoskiej w *Warszawie*, Kawalerem orderu *Róży*. (Order ten ustanowił Cesarz Don *Pedro* Iszy roku 1829, na pamiątkę ślubu swego z Cesarzową Amelją *Leuchtenbergską*. Ozdobą jest gwiazda biała na wieńcu róż rozkwitłych, na wstążce różowej z białym brzegiem noszona).

Zasady ogłoszonego już przez nas protokółu, a podpisanego w *Wiedniu* d. 21 Sierpnia (3 Wrze:) r. z. przez Pełnomocników CESARSKO-*Rossyjskiego* i *Austrjackich*, w przedmiocie wytępienia defraudacji celnych pomiędzy Królestwem *Polskiem* i *Austrją*, zamieszczone są w Nr 124 *Gazety Rządowej* i następnym.

W d. 25 z. m., jako przez prawo oznaczonym i przez pisma publiczne zapowiedzianym, odbyły się w m. *Kaliszu* w jednej z wielkich sal tutejszego Trybunału Cywilnego, wybory na Urzędników Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z Gub: *Warszawskiej* Oddziału *Kaliskiego*. Głosujących było blisko 90. O godz: w pół do 10ej z rana, Prezes Trybunału JW. Radca Stanu *Bońkowski*, w zastępstwie Gubernatora Cywilnego, odczytawszy ustęp prawa o wyborach, odebrał następnie przysięgę w rotę przepisaną od W. Józefa *Kęszyckiego* z *Zalesia*, który na poprzednich wyborach na Zastępcę Prezesa obecnego zebrania większością głosów powołany, z powodu nagłej słabości Prezesa W. Stanisława *Chełmskiego* z *Łukomia*, odbyć się mającym wyborom przewodniczył. Jakoż po zagajeniu posiedzenia, krótko i dobitnie skreśliwszy cel zebrania i ważność tych wyborów, wezwał zgromadzonych Członków Towarzystwa, by głosy swe skupili na tych jedynie z pomiędzy siebie, którzy przy niezawisłości majątkowej, celują zdolnościami umysłowemi, i znani są z prawości charakteru. Wezwanie to zacnego Przewodnika, odniosło skutek, i większością kresek sekretnie danych, wybrani zostali Radcami: do Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Alexander *Ostrowski*, właściciel dóbr *Bąkowej Góry*, *Krętowa*, *Maluszyna*, *Pukarzewa*, *Rudki* i *Silniczki*; do Dyrekcji Głównej Towar: Kredyt: Ziems:, Antoni *Klimaszewski* z *Choszczewa*; do Dyrekcji Szczegółowej Gub: *Warszawskiej* w *Kaliszu*, Adam *Mazurkiewicz* z *Przespolewa*, Antoni *Gałczyński* z *Kuchar Kościelnych*, Alexander *Golembowski* z *Żydowa*, i Erazm *Załuskowski* z *Jesionny*. Na Prezesa przyszłego zebrania stowarzyszonych, powołano wyborem Wojciecha *Gałczyńskiego* z *Sięszyc*, a na jego Zastępcę Nikodema *Suchorskiego* ze *Stobna*. Po wysłuchaniu sprawozdania Dyrekcji Szczegółowej *Kaliskiej*, posiedzenie o godz: 3ej ukończone zostało.

Wczoraj na posiedzeniu Centralnem Warsz: Tow: Dob:, Towarzystwo to między innemi czynnościami, zaprosiło do grona swego na Opiekunkę zakładu Sierot i Sal Ochron, Wżną Annę *Czerniewicz;* oraz wybrało na Członków Towarzystwa: Konstantego *Józefowicza*, Lekarza *Laskowskiego*, Alexandra *Moldaur* Radcę Komitetu Listów Zastawnych, i Józefa *Unger*.

Już donieśliśmy o bolesnej stracie, jaką poniosła scena nasza w osobie Tomasza *Nideckiego*, Dyrektora Opery. Nie będziemy tu rozwodzić się z czczemi pochwałami; te potrzebne są tylko tym, którzy schodząc z tego świata, nie zostawiają po sobie wspomnienia, ani w ogólnem ognisku społeczeństwa, ani w samoistnej dziedzinie sztuk pięknych. Ś. p. *Tomasz*, nie opuścił nas bez zostawienia pamięci o swoim pięknym talencie, dla tego też obowiązkiem naszym jest skreślić choć w krótkości bijografję tego znakomitego muzyka. Tomasz *Nidecki* urodził się 2 Stycz: 1807 r. we wsi *Studziannie* w Gub: *Radomskiej*. Od pierwszej młodości poświęcał się zawodowi muzycznemu, i od r. 1824 do 1828 był uczniem Konserwatorjum *Muzyki* i *Deklamacji* w *Warszawie*. Następnie kosztem Rządu wysłany został do *Wiednia*, w celu wykształcenia się w swoim zawodzie, i tamże do roku 1838 był Dyrektorem Orkiestry w Teatrze *Leopoldsztadzkim*, zkąd 1 Kwietnia tegoż roku zawezwany do Teatrów *Warszawskich*, przybył, i objął dyrekcję naszej Opery. Kto słyszał dzieła przez niego wyuczone i dyrygowane, kto z bliska pojął jego niezaprzeczoną a wielką znajomość muzyki, ten z pewnością przyzna, że Teatr nasz wiele stracił. Nietylko też w tej sferze talent jego dał się poznać; powa-

żył się on złożyć owoce swej pracy u podnóżka Tronu Najjaśniejszego PANA, i w roku 1843 udarowany został drogocennym brylantowym *pierścieniem;* niemniej także w roku 1847 otrzymał pismienne podziękowanie od J. C. W. Wielkiej Xiężnej Olgi Mikołajewny, za ofiarowaną Jej C. Wysokości, *Kantatę*, z powodu wejścia w śluby małżeńskie. Tomasz *Nidecki*, krom Opery pod tyt: *Przysięga*, i wielu innego rodzaju Kompozycji, zostawił znaczną liczbę utworów, skreślonych na chwałę BOZKĄ; a tak, chociaż ludzie zapomną jego światowych ułudnych tonów, to go sobie przypomną z religijnej harmonji w Świątyni PAŃSKIEJ.— Wczoraj o godzinie 5tej po południu, zwłoki ś. p. *Nideckiego*, który w dniu 5 b. m. po przyjęciu ŚŚ. SAKRAMENTÓW, BOGU ducha oddał, odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku. Tłum Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, odprowadził go do tego cichego ustronia, gdzie ani ludzie, ani los, nie zmącą już spokoju. Liczny poczet Duchowny, towarzyszył temu smutnemu pochodowi, a Artyści Opery, Chórów i Orkiestry, od rogatek aż do jego mogiły, wykonywali *Marsz pogrzebowy*, utworu ś. p. *Nideckiego*, a nad grobem *Salve Regina* jego kompozycji, jako też hymn F. *Małgockiego*, *Domine exaudi me.* Smutny to był widok, kiedy Przyjaciele i Koledzy, garstką ziemi, ostatnią wyświadczali przysługę człowiekowi, który z tak znakomitym talentem zgasł tak wcześnie, tak niespodzianie. Ciało jego wkrótce w proch się obróci, ale pamięć o nim, zawsze trwać będzie. Pokój twojej duszy *Tomaszu!*

Jutro, w Kościele Parafjalnym P. MARJI o godzinie 10ej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Romualda *Chodorowicza*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę jego; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

W dalszem ciągnieniu *loterji klassycznej*, odbytem w zwykłym porządku i w obec zaproszonych przez JW. Rz: R. St: *Andrault* Prezydenta m., Obywateli tutejszych, mianowicie WW. *Dyzmańskiego* i St: *Sleszyńskiego*, który na poprzedniem ciągnieniu asystował wspólnie z W. *Bothe*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 1,000, na Nr 9,303, u *Rappela* w Warszawie. Rs. 500, na Nr 10,551, u *Nusbauma* w Warszawie. Po rs. 250, na Nr 1,473, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 6,479, u Gabryela *Winawera* w Warszawie; na Nr 8,920, u *Sejfa* w Kaliszu; na Nr 13,861, u *Werthejma* w Warszawie; na Nr 14,284, u Marja *Folmana* w Warszawie; i na Nr 20,992, u *Rosłowskiego* w Lublinie. Po rs. 100, na Nr 163, w Kantorze Głównym; na Nr 7,257, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 7,509, u *Peretza* w Tykocinie; na Nr 9,389, u *Rothauba* w Warszawie; na Nr 10,478, w Kantorze Głównym; na Nr 12,249, u *Folmana* w Warszawie; na Nr 12,736, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 13,901, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 13,832, u *Celnika* w Włodawie; na Nr 14,907, u *Marguliesa* w Warszawie; na Nr 16,269, u *Wohla* w Lublinie; na Nr 16,774, u *Kasztenbauma* w Biały; na Nr 16,898, u *Edela* w Kolnie; na Nr 17,253, u *Mincela* w Lublinie; na Nr 17,489, u *Albersztejna* w Biały; na Nr 19,002, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 19,561, u Gabryela *Winawera* w Warszawie; na Nr 20,063, w Kantorze Głównym; i na Nr 22,890, u *Goldmana* w Zakroczymiu. Resztę wygranych obejmuje dołączająca się przy niniejszem *tabelka.*

Dostrzeżonem zostało, że z placów na przedmieściu *Pradze* położonych, własnością miasta będących, wybierany jest piasek, który furami nawet wiele osób wywozić poważa się, co szczególniej ma miejsce na brzegu *Wisły*, pomiędzy mostem *Warszawskim* a mostem na *Saską kępę* prowadzącym, oraz w przestrzeni pomiędzy rzeką *Wisłą*, a nowo-budującym się wałem ochronnym. Gdy podobne wybieranie piasku przepisami policyjnemi wzbronione, osłabiając brzeg *Wisły*, stać się może na przyszłość znacznych szkód przyczyną, przeto Policja Wykonawcza otrzymała polecenie przestrzegania, aby nadal ziemia lub piasek z placów tak miejskich jako i prywatnych, bez pozwolenia brane nie były.

Z mocy udzielonego mi przez Władzę Edukacyjną upoważnienia, na założenie w m. *Łęczycy*, Wyższej Pensji Żeńskiej, mam zaszczyt zawiadomić, kogo to dotyczeć może, że takową z dniem 1 Sierpnia r. b. otworzyć zamierzam.— Bronisława *Laurysiewicz.*

Znakomity nasz Artysta malarz, Pan *Kossak*, którego piękne rysunki do drzeworytów, mają ozdobić wydawane przez M. B. *Wolfa* poezje, od dni kilku bawi w *Warszawie*, i zajmuje się zbieraniem różnych materjałów, do obrazów i szkiców. P. *Kossak* przybył z *Petersburga.*

Dnia 31 z. m., czyli w dzień *Świąt Zielonych*, a spaceru do *Bielan*, Dama z odległej części kraju, czasowo bawiąca w *Warszawie*, i bez zamiaru powiększenia orszaku ciągnących tam dawnym zwyczajem mieszkańców *Warszawy*, przejeżdżała przez ulicę *Bielańską*, udając się na *Powązki*. Jechała zaś otwartym powozem w stroju skromnym. W kilka dni później dowiaduje się, iż w mieszkaniu na ulicy *Bielańskiej*, za złe jej poczytano, że w dniu zwyczajem dawnym uświęconym, i tak uroczystym, ukazała się w odkrytym powozie w stroju nieodpowiednim tej chwili. Żałując zatem mocno rzeczona Dama, że naraziła sobie szanownych mieszkańców *Bielańskiej* ulicy, a to jedynie przez niewiadomość zwyczaju, obiecuje poprawę na przyszłość i przyrzeka, że w roku przyszłym (da BÓG doczekać), zastosuje się chętnie do zwyczaju; w nadziei że tym sposobem będzie jej przebaczonem mimowolne teraźniejsze przewinienie, i przywróconą dobra opinja szanownych mieszkańców *Bielańskiej* ulicy.

W zeszły Piątek robiono w *Willanowie*, próby nowo-urządzonych tamże przez Inżeniera *Schramke*, wodotrysków. Próby te udały się pomyślnie.

Do składu wód mineralnych przy aptece D. T. *Heinrich*, w domu *Petiskusa*, obok XX. *Reformatów*, przy ulicy *Senatorskiej*, nadszedł transport wód *Buskich*, świeżo czerpanych. Wszelkie inne zaś wody mineralne, wkrótce powtórnie nadejdą.

Artystka nasza i uczennica Opery *Warszawskiej*, Panna Ludwika *Leśniewska*, przybyła do *Frankfurtu n. M.*, i ma zamiar wystąpić w koncercie, na którym znajdować się będą liczne znakomitości tego miasta.

Poprzednio Panna *Leśniewska* występowała na teatrze w *Wiesbaden*, i jednomyślne zyskała pochwały.

W dalszym ciągu ogłoszeń, o przychodzących ciągle kolejami żelaznemi transportach *wód minerlnych naturalnych wprost ze źródeł czerpanych*, donoszę, iż wczoraj nadeszły do Apteki mojej, pierwszy transport wód: *Bilińskiej, Geilnauskiej, Gleichenbergskiej*, oraz *Buskiej*; a drugi transport wód: *Obersalzbrun, Kissingen-Rakoczy, Saidschütz* i t. d. Wody czerpane były w d. 14, 18, 23 i 27 Maja r. b., jak o tem szczegółowe świadectwa Władz miejscowych przy źródłach poświadczają.— F. *Sokołowski*, Aptekarz.

W. Dr Tytus *Chałubiński*, po kilko-miesięcznej nieobecności swojej, powrócił z *Paryża* do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Lwy* i *Lwice*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Komorowska* i P. *Karasiński* po 2 kroć; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, P. *Skomorowski* 2-kroć.

Ameryka. — Z *Kalifornji* donoszą, że od 1 do 16 Kwietnia, wywóz złota wynosił 3,419,847 dolarów; kopalnie więc nie wyczerpały się wcale. Za to rozboje nie ustają, biali i czerwoni mordują się pomiędzy sobą; nad rzeką *Klamath*, kopacze ogłosili, że każden *Indjanin*, chociażby żadnego nie dopuścił się występku, schwytany w ich okolicy, rozstrzelanym będzie; postanowienie z srogą ścisłością wykonywają. — Z *Panama* donoszą, że kolej żelazna prawie jest skończoną, brakuje tylko 8 mil angiel:. — W r. 1852 wybudowano w *Stanach Zjednoczonych* 10,814 mil ang: kolei żelaznych, 10,900 mil nowych kolei teraz budują. Duch spekulacji do szaleństwa tam dochodzi, wszystko marzy tylko o pieniądzach, wszystko w niepojętych dla *Europy* rozmiarach kredytu używa; wielu mniema, że ważne przesilenie handlowe grozi *Stanom Zjednoczonym*.— Pani Ludwika *Adams*, Wdowa po John *Quincy-Adams*, niegdy Prezydencie *Stanów Zjednoczonych*, zeszłego miesiąca umarła w *Washingtonie*, przeżywszy lat 77.

Anglja.— Dzienniki ciągle obejmują manifesta kandydatów do wyborców, lub też sprawozdania o *meetingach* przygotowawczych. — Papież zatwierdził Arcy-Biskupem *Dublina* i Prymasem *Irlandji*, Dra *Cullen*, mianując go przytem Administratorem Archi-Dyecezji *Armagh*. — W marynarce wojennej zbiegostwo bardzo się wzmaga, ponieważ okręta handlowe wielkie dają płace za podróż do *Australji*. — Do *Holyhead* przybył parostatek rządowy *Prospero*, dla założenia linji telegrafu elektrycznego długiej na 68 mil ang: pomiędzy tym portem a stacją *Howth* na brzegach *Irlandji*; przywieziono już 30 centnarów drutu. — Znany rewolucjonista *irlandzki*, *Meagher*, zbiegł z *Van Diemensland*, dokąd był deportowany; władza kolonjalna wysłała za nim listy gończe, i naznaczyła za schwytanie go niesłychanie małą nagrodę 4ch dukatów.— P. *Bulwer* ma zostać Posłem w *Stambule*.

Austrja. *Wiedeń 3go Czerwca*. — Narady nad organizacją, zostały w ministerjum spraw wewnętrznych zamknięte, a Namiestnicy prowincji opuszczają stolicę; ważniejsze punkta projektu organizacji, przejrzy jeszcze Rada Państwa. — Przybyło tu dwóch inżenjerów *sardyńskich*, dla obejrzenia kolei żelaznej na *Semmering*; chcą bowiem korzystać z porobionych tam doświadczeń przy budowie kolei przez górę *Cenis*; Minister handlu kazał im udzielić wszystkie objaśnienia. — Hr: *Chambord* udał się do dóbr Xcia *Blacas*, swego najwytrwalszego stronnika; kiedy się uda do *Wiesbaden*, niewiadomo dotąd. — P. *Berryer* opuścił *Frohsdorff*, bardzo zadowolony z wypadku swej missji.— Nowe prawo o prassie powtarza wiele postanowień *francuzkiego* dzisiejszego prawa w tym przedmiocie.

Francja. *Paryż 2go Czerwca*. — Komissja budżetowa Ciała Prawodawczego, mianowała nareszcie swych sprawozdawców; do budżetu wydatków P. *Chasseloup-Laubat*, do dochodów P. *Gouin*. Dziś komissja ta weszła w stosunki z Radcami stanu, mającemi bronić budżetu; zażąda ona zmniejszenia armji o 30,000 ludzi, oraz innych oszczędności zwłaszcza w budżecie Ministra stanu i Ministra policji. — Mówią o dodatkowych posiedzeniach Ciała prawodawczego przez Grudzień, Styczeń i Luty; wówczas przedstawić mają projekta do prawa o podatkach nowych mających zaprowadzić równowagę w budżecie z 1853 r.— Jutro rozpoczynają wielkie roboty dokończenia *Luwru*, i połączenia go z *Tuileries*; gdy ta praca ukończoną będzie, świat cały nie pokaże wspanialszego gmachu.— Układają projekta do prawa o atrybucjach rad Jlnych i okręgowych, oraz o handlu rzeźniczym.— Z rozkazu Ministra spraw wew:, pytano wszystkie aresztantki po głównych więzieniach *Francji*, czy nie mają chęci udania się do *Guyany*; większa część młodych aresztantek, prosiła o deportację, jak o łaskę.— Prezydent od kilku dni zamieszkał w *St. Cloud*; onegdaj dał zabawę dzienną i wieczorną w tej pysznej rezydencji; oprócz kilku Ministrów i Senatorów, zaproszono wielu cudzoziemców znakomitych; pomiędzy temi znajdowały się Hrabina *Krasińska* z domu *Branicka*, Margrabina *Doria* i *Douglas*. Po południu zwiedzono *Wersal, Trianon*; Prezydent pomiędzy innemi miał pokazywać zaproszonym kolebkę Króla *Rzymskiego*; o 7ej wieczorem wrócono do *St. Cloud* na obiad, bawiono się do północy. Dziś Prezydent zwiedzał plac *Napoleon* (kiedyś Karuzelu), przygotowania do robót *Luwru* i Muzeum. — Budowa nowego cyrku przy uli: *Temple*, szybko naprzód postępuje, cyrk ten będzie mógł objąć 10,000 widzów.— Wzięto się teraz do poskromnienia lichwiarstwa w *Paryżu*. Przed trybunał kryminalny stawioną została niejaka *Vaudaine*, pożyczająca na lichwę. Oskarżają ją, o pożyczenie P. *Labarte*: 1,100 fr. za skryptem na 1,300 fr. do oddania w dni 8 pod zastaw klaczy *volblut*; 400 fr. za skryptem na 500 fr. do oddania także w dni 8 pod zastaw podobnego 5-letniego konia; w końcu o pożyczenie 1,700 fr. za skryptem na 2,300 fr., do oddania także w dni 8, pod zastaw karetki, konia i szorów. P. *Labarte*, który oskarżył swoją wierzycielkę, odstąpił od powództwa, ale Prokurator Rzplitej żądał, aby sprawa była wytoczoną i dochodzoną z prawa.

Prusy. — Królestwo Jmć *Pruscy* w d. 20 b. m. do *Szląska* udadzą się.— Ministrowie co dzień odbywają

narady nad przyszłą organizacją Izby pierwszej. — Rada Stanu wkrótce ma być zwołaną.— Posiedzenia kongresu celnego w *Berlinie* bardzo wolno idą, po dwa tygodnie pełnomocnicy nie zbierają się; w d. 7 b. m. *Prusy* mają złożyć oświadczenie stanowcze co do projektów o związku celnym z *Austrją*, lub traktacie z nią handlowym.

Włochy. — Papież w d. 20 z. m. miał wyjechać do *Castel Gandolfo* nad jeziorem *Albano*, Lekarze bowiem dawno doradzali zmianę powietrza, jednak z powodu niepogody, wyjazd odłożono. Ojciec Śty dla ruchu, częste przechadzki robi za miastem; uważano, że czoło jego bardzo zmarszczki zorały, a włos posiwiał zupełnie.

Rozmaitości.—Miasto *Gustawia* na *szwedzkiej* wyspie Ś. Bartłomieja zgorzało. Szkody liczą na 100,000 piastrów.—Nowy rodzaj włókna, mogącego zarówno zastąpić len i bawełnę, sprowadzony na próbę na wystawę *Londyńską*, zaczyna wchodzić teraz w *Anglji* w użycie fabryczne. Nazwa jego jest *jute*, i roślina, z której pochodzi, znajduje się w stanie dzikim w wielkich obszarach na równinach *Bengalu*. Da się ono prząśdź wzdłuż jak len, lub bezwzględnie jak bawełna, bieli się wybornie i ma świetność jedwabiu, również da się mięszać z wełną, bawełną, jedwabiem i lnem.— Pod *St. Sevier*, żyje żołnierz, który ma sztuczną nogę, sztuczną rękę, oko szklane, całą szczękę z zębami sztucznemi, nos srebrny i część czaszki srebrną; wszystko to są trofea z bitew w wojnach *Napoleońskich*. — W *Jowa* (w *Ameryce*), okazywano na wystawie opasów, 7 świń, z których najlżejsza 1,438 funtów, a najcięższa 1,582 funtów ważyła! — Pewien podróżnik (pali-woda, jakich niemało), opisując swój pobyt w *Anglji*, rzekł: »Czy wiecie Państwo, w *Londynie* pewnego dnia tak była gruba mgła, że musiałem w niej nożem dziurę wykrawać, aby coś o parę kroków zobaczyć."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borejsza Konst: dym: Sztabs-Rotm: z Brześcia Lit: nr 608; Hochman Henr: Urzęd: Austr: z Krakowa nr 473; Komar Tekla Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 570; Komierowski Mich: Oby: z Łukowa nr 614; Łaszczyński Józ: Oby: z Maxymowa nr 603; Sędzimir Alex: Ob: z Szlubowa nr 556; Sapieżyna Anna Xżna z Paryża nr 1245; Szwejkowski Jan Oby: z Grodna nr 613.

Wyjechali: Afrozimow Zofja Żona Rz: Radcy Stanu do Niemiec; Bromirski Stan: Ob: do Łazów; Horodyński Kar: Oby: do Starogrodu; Iżycki Józ: Oby: do Krześlina; Kniażewicz Rz: R. S. do Niemiec; Kaczanowski Józ: Ob: do Wrocławia; Lewiński Mich: Rz: R. S. do Płocka; Wojszwiło Wład: Oby: do Kowna.

DONIESIENIA.

Dnia 6 b. m. Służąca przechodząc Starem-Miastem, zgubiła powierzone jej, UPOWAŻNIENIE na Guwernantkę, wydane przez tutejszą Władzę Edukacyjną w r. 1845. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie tego Świadectwa, do Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

Kto chce nabyć SŁOWIKA, Samicę, już roku zeszłego odchowaną; powezmie wiadomość w domu And: Hr. Zamoyskiego, u Stróża Piotra, przy ulicy Nowy-Świat.



Potrzebną jest SUMMA od 2,400 do 2,700 rsr. na 1szy Numer hipoteki domu, niedawno wymurowanego tu w Warszawie. Wiadomość powziąść można w handlu Win, w domu Łagiewnickich, obok Ratusza.

Dnia 6 b. m. idąc z ulicy Marszałkowskiej na Śto-Krzyzką, zgubiono ORDER Śtej Anny z Koroną. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie pod Nr 1077 *a*, gdzie wody mineralne, na 2gie piętro, do W. Doktora, za nagrodą rs. 3.

UCZEŃ handlu, może być umieszczonym w Składzie Towarów Żelaznych, przy rogu Krak:-Przedm:, naprzeciw zjazdu do mostu pod Nr 457, gdzie bliższą wiadomość powziąść można.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania para KONI gniadych karecianych z szorami angielskiemi, zupełnie nowemi, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 721, u Stangreta Stanisława.

Para KONI skarogniadych rosłych, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Hotelu Płockim przy ulicy Koźlej.



POJAZD zdatny do miasta i podróży, zupełnie w dobrym stanie, prawie nowy, fasonu świeżego, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Zajeździe Furmańskim, przy ulicy Bielańskiej pod Numerem 601 *a*.

NB. MANTYLKA prawdziwa blondynowa, jest do sprzedania za nizką cenę, w handlu P. Nahke na Krak:-Przedm: Nr 434.— Tamże dowiedzieć się można o znalezionej nie wielkiej kwocie PIENIĘŻNEJ, którą poszkodowany odbierze.

W Niedzielę, w Łazienkach Królewskich, podczas illuminacji, zgubionono BRANSOLETKĘ złotą, gładką. Znalazca raczy oddać przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1322, na parterze na prawo, za nagrodą rsr. 3.

Z powodu wyjazdu, w domu pod Nr 343 przy ulicy Nowe-Miasto położonym, dwa lub trzy POKOJE z balkonem na 1m piętrze, z meblami lub bez takowych, na czas do Śgo Michała r. b., każdego czasu są do wynajęcia. Wiadomość pod powyższym numerem.

Pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, naprzeciw domu Lessla, jest do najęcia od Śgo Jana, PIERWSZE PIĘTRO, złożone z 8u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Stajni i Wozowni. Wiadomość u Właściciela na dole.

Gustaw Schlösser, poleca swoją Fabrykę SIODEŁ Damskich i Męzkich, wszelkiego rodzaju Zaprzęgów, jako też wszelkich przedmiotów do polowania, podróży i potrzeb stajennych, przy ulicy Długiej pod Nr 489.

Pewna OSOBA udająca się 22 b. m. do St: Petersburga, życzy sobie być przewodnikiem podróży osobom mającym zamiar udania się tam. Równie też życzy sobie mieć plenipotencje od osób mających w Petersburgu interesa; o szczegółach tego, zechcą się dowiedzieć przy ulicy Żabiej pod Nr 472, ostatnie drzwi od Saskiego ogrodu, na 1e piętro, codziennie do 9ej rano.



Pod Nrem 1442 przy ulicy Wielkiej, w domu Fontalińskiego, jest do sprzedania PIES łańcuchowy, czarny, rok mający, dla Obywatela na prowincji przy gospodarstwie domowem bardzo użyteczny, gdyż nadzwyczaj jest czujny i silny. Bliższa wiadomość u Pana Czarkowskiego.



Dnia 1 b. m. zginęła SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, biała, w łatki kasztanowate, łebek i uszy całe kasztan:. Ktoby takową znalazł, zechce oddać pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat, na 1sze piętro, za przyzwoitą nagrodą.



Wczoraj wybiegł z domu przy ulicy Leszno z pod Nru 701, Wyżełek prawdziwej rasy angiels:, biały, z łatkami kasztanowatemi na grzbiecie i bokach, uszy długie takież, ogon biały kiciasty, łapki białe długim włosem okryte z centkami kasztanowatemi. Uprasza się osobę do którejby się przybłąkał, o oddanie pod powyższy Nr, za stosowną nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, *Gizella*, i Finał 2go aktu *Łucji z Lamermooru*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz nowa Kom: *Ostatnie pożegnanie*. *Pan Stefan z Pokucia*. *Englisch Exhibition*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1852 r.—Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.